

Sygn. akt: I C 664/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Paula Łożyńska

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2020 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w N.

o stwierdzenie nieważności, ewentualnie uchylenie uchwały organu spółdzielni

I. oddała powództwo – zarówno żądanie główne, jak i ewentualne,

II. oddała wnioski stron o zasądzenie kosztów procesu.

sędzia Rafał Kubicki

I C 664/19

UZASADNIENIE

Powód K. K. zażądał wobec (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w N. stwierdzenia nieważności, ewentualnie uchylenia uchwały jej Rady Nadzorczej – nr (...) z 18.10.2019 r., wskazując w uzasadnieniu, że stoi ona w sprzeczności z § 59 Statutu (...) Spółdzielni Mieszkaniowej

w N., z dobrymi obyczajami oraz z prawem – art. 56 § 3 Prawa spółdzielczego

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, kwestionując zarzuty powoda.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód jest członkiem (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w N. (dalej: spółdzielnia) i członkiem jej rady nadzorczej. Prezes zarządu spółdzielni M. W. skierował do rady nadzorczej pisemną prośbę z 22 sierpnia 2019 r.

„o rozwiązanie ze mną umowy o pracę z dniem 26 sierpnia bez wypowiedzenia”

z uwagi na „brak możliwości współpracy w sposób przedstawiony przez członków rady nadzorczej”, na której przewodniczący rady nadzorczej (powód) naniósł pisemną adnotację „zapoznałem się 22.08.2019 r. K. K.”. Z 3 lub 4-dniowym wyprzedzeniem przewodnicząca rady nadzorczej spółdzielni poinformowała telefonicznie powoda, że zwołuje posiedzenie rady na 18 października 2019 r. Powód poinformował ją, że wyprzedzenie jest zbyt krótkie, nie da rady uczestniczyć

w posiedzeniu i prosi o jego przełożenie na kolejny tydzień, mimo to przewodnicząca nie uwzględniła jego wniosku. Posiedzenie odbyło się 18 października bez udziału powoda, z udziałem wszystkich pozostałych czterech członków rady: M. Z., H. G., W. D. i H. K.. W jego trakcie ustalono 5-punktowy porządek obrad, m.in. podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wycofanie pisma – wypowiedzenia umowy o pracę oraz kontynuowanie zatrudnienia na stanowisku prezesa zarządu (...) przez M. W.. Zapadła uchwała nr (...)/ (...) o treści: „Rada Nadzorcza (...) Spółdzielni Mieszkaniowej na podstawie § 57 ust. 1 pkt 7 Statutu (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w N. podjęła uchwałę nr (...)/ (...) w sprawie wyrażenia zgody na wycofanie pisma – wypowiedzenia umowy o pracę oraz kontynuowanie zatrudnienia na stanowisku Prezesa Zarządu (...) M. W.”. Z protokołu posiedzenia (patrz ad. 2 protokołu) wynika, że ta konkretna uchwała została podjęta jednomyślnie – czterema głosami.

Sąd zważył, co następuje:

Fakty ustalono na podstawie złożonych przez strony do akt dokumentów, które nie były kwestionowane i które nie budzą zastrzeżeń Sądu, a także na podstawie zeznań członka zarządu pozwanej spółdzielni, do których Sąd ograniczył przesłuchanie stron z uwagi na niestawiennictwo powoda, który był wezwany do osobistego stawiennictwa na rozprawę pod rygorem pominięcia dowodu z jego zeznań. Wiarygodne zeznania przedstawiciela spółdzielni – M. W. wskazują na ustalenia w dwóch kwestiach spornych w tej sprawie, jeśli chodzi o fakty – mianowicie, że powód został uprzedzony nie z jedno-, lecz z 3 lub 4-dniowym wyprzedzeniem o terminie spornego posiedzenia (co ma drugorzędne znaczenie, skoro świadczy to i tak o tym, że doszło do uchybienia ustawowego terminu związanego ze zwołaniem posiedzenia), a ponadto że prowadzenie zarzucanej przez powoda działalności gospodarczej M. W. było powszechnie znane, nadto że M. W. zobowiązał się w umowie o pracę do nieuczestniczenia w przetargach organizowanych przez pozwaną spółdzielnię oraz że M. W. buduje głównie domy jednorodzinne, a pozwana spółdzielnia nie budowała i nie buduje takich domów.

Na mocy art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych w zakresie nieuregulowanym tą ustawą stosuje się przepisy ustawy z 16 września 1982 r. - Prawo Spółdzielcze, które przewidują możliwość zaskarżenia uchwał organów spółdzielni: walnego zgromadzenia i rady nadzorczej. Przepis art. 42 Prawa spółdzielczego reguluje sposób zaskarżenia uchwał walnego zgromadzenia spółdzielni poprzez powództwo o uchylenie uchwały lub o stwierdzenie jej nieważności. Ustawa nie uzależnia uprawnienia do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni od jej przedmiotu. Odmienne ustawodawca przyjął, regulując dopuszczalność wystąpienia do sądu z żądaniem uchylenia uchwały rady nadzorczej - możliwość taką uzależnił bowiem od przedmiotu uchwały i dopuścił ją tylko w wyraźnie wskazanych przypadkach (art. 24 § 6 i art. 198 Prawa spółdzielczego, w odniesieniu do wykluczenia bądź wykreślenia członka ze spółdzielni). W przypadku uchwał regulujących inną materię członek spółdzielni może kwestionować uchwałę rady nadzorczej, ale jedynie na ogólnych zasadach prawa cywilnego - wytaczając powództwo o świadczenie, żądając ustalenia nieważności (art. 58 k.c. i art. 189 k.p.c.) albo nieistnienia (art. 189 k.p.c.) uchwały rady nadzorczej spółdzielni (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 marca 2010 r. VCSK 260/09 publ. Biul. SN 2010 nr 4, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 czerwca 2013 r. I ACa 1198/12 oraz R. Dzięczek, Spółdzielnie mieszkaniowe. Komentarz, Warszawa 2007, s. 146).

Co do zasady dopuszczalne jest dochodzenie roszczeń, których celem jest ustalenie, na podstawie art. 189 k.p.c., istnienia określonego stosunku prawnego poprzez stwierdzenie nieważności bądź ważności określonych czynności np. stwierdzenie nieważności uchwał organów osób prawnych. Pogląd ten należy zaakceptować także na gruncie uchwał rady nadzorczej spółdzielni. Przykładem takiego rozstrzygnięcia jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24 lipca 2013 r. w sprawie I A Ca 337/13 (Lex nr 1353791), gdzie Sąd dopuścił możliwość kwestionowania uchwał podejmowanych w przedmiocie odwołania członka zarządu spółdzielni w trybie art. 189 k.p.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Warunkiem wstępnym uwzględnienia powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. jest posiadanie interesu prawnego.

W świetle powyższego niezasadne były oba żądania powoda – zarówno dotyczące ustalenia nieważności, jak i uchylenia zaskarżonej uchwały rady nadzorczej spółdzielni.

Żądanie uchylenia uchwały nie zasługiwało na uwzględnienie z tej przyczyny, że przedmiot zaskarżonej uchwały nie pokrywał się z ustawowymi przypadkami, które ustawa – Prawo spółdzielcze podporządkowała możliwości zaskarżenia.

Na tle oby żądań należy wskazać ponadto, że dla negatywnego ich rozpoznania powinno w zasadzie wystarczyć stwierdzenie, że pismo M. W. z 22 sierpnia 2019 r., niezależnie od tego, jak było później traktowane przez niego i przez spółdzielnię, stanowiło nie – jak chce tego powód – oświadczenie o 3-miesięcznym wypowiedzeniu umowy o pracę, lecz wyraźną (i przez to niepodlegającą potrzebie interpretacji) prośbę o dwustronne rozwiązanie umowy o pracę ze skutkiem czasowym wcześniejszym niż okres wypowiedzenia. Nic nie wskazuje przy tym na to, by doszło do akceptacji, zatem omawiane pismo nie odniosło żadnego skutku prawnego. Wobec powyższego upada cała argumentacja pozwu dotycząca faktu „przywrócenia” M. W. do pracy i bezzasadności tego „przywrócenia”.

Kolejnym powodem oddalenia powództwa w zakresie obu żądań jest fakt, że zaskarżona uchwała nie zawiera żadnej treści normatywnej, ponieważ określa tylko przedmiot sprawy: „w sprawie wyrażenia zgody na wycofanie pisma – wypowiedzenia umowy o pracę oraz kontynuowanie zatrudnienia na stanowisku Prezesa Zarządu (...) M. W.”, natomiast nie zawiera rozstrzygnięcia w tej sprawie – czy (...) wyraża tę zgodę (a więc czy „przywraca” M. W. do pracy) czy nie. Wyklucza to możliwość stwierdzenia – jak chce tego powód – że treść uchwały jest sprzeczna z prawem (ustawą i statutem spółdzielni) czy dobrymi obyczajami. Wbrew wywodom pozwu nie można uznać, że uchwała „przywraca” do pracy osobę trudniącą się budowlaną działalnością konkurencyjną. Tylko na marginesie należy tu dodać, że

z wiarygodnego przesłuchania stron, ograniczonego do strony pozwanej (członka zarządu spółdzielni) z uwagi na niestawiennictwo powoda na rozprawie, wynika, że M. W. prowadził działalność jako przedsiębiorca budowlany już w momencie podejmowania się funkcji członka zarządu spółdzielni, ponadto działalności tej nie krył, była ona w spółdzielni powszechnie znana, a – co więcej – nie była konkurencyjna do działalności spółdzielni. Enigmatyczna treść uchwały mogłaby być przyczynkiem do dyskusji, czy mamy do czynienia z uchwałą nieistniejącą, ale żądanie ustalenia nieistnienia uchwały nie było przedmiotem pozwu.

Oba wskazane wyżej aspekty przemawiają za tym, że powód nie ma interesu prawnego w żądaniu stwierdzenia nieważności zaskarżonej uchwały.

Niezależnie od tego trzeba wskazać, że to prawda, że w § 59 ust. 4 (k. 18) statut pozwanej spółdzielni stanowi, że rada nadzorcza może podejmować uchwały jedynie w sprawach objętych porządkiem obrad podanym do wiadomości członkom rady w formie pisemnej co najmniej na 7 dni przed posiedzeniem rady. Znalazło to uzupełnienie w § 17 ust. 2 regulaminu rady nadzorczej (k. 30), z którego wynika, że zawiadomienia o terminie posiedzenia rady z proponowanym porządkiem obrad powinny być doręczone członkom rady, zarządowi i zaproszonym gościom co najmniej 5 dni przed wyznaczonym terminem. Zapis regulaminu jest sprzeczny ze statutem, ponieważ wprowadza krótszy niż statutowy termin wyprzedzenia. Prawdą jest też, że

w tym przypadku tryb ten nie został zachowany, co mogłoby prowadzić do wniosku, że uchwała jest sprzeczna ze statutem spółdzielni, a przez to nieważna, jednak ustalenie takie nie jest możliwe wskutek tego właśnie, że powód nie ma interesu prawnego

w żądaniu takiego ustalenia. Treść podjętej uchwały jest tego rodzaju, że nie wymaga żadnej ingerencji ze strony wymiaru sprawiedliwości.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Powód przegrał proces, a pozwana nie poniosła żadnych kosztów procesu, dlatego Sąd oddalił wnioski obu stron w tym zakresie.

sędzia Rafał Kubicki